

Księga Rodzaju

Rozdział 14

Uwolnienie Lota przez Abrama

1. W czasach Amrafela, króla Synearu, Arioch, król Ellasaru, Kedorlaomer, król Elamu, i Tidał, król narodów, 2. Prowadzili wojnę z Berą, królem Sodomy, i z Birszą, królem Gomory, z Szinabem, królem Admy, z Szemeberem, królem Seboim, i z królem miasta Beli, czyli Soaru. 3. Wszyscy oni zeszli się w dolinie Syddim, gdzie teraz jest Morze Słone. 4. Przez dwanaście lat podlegali Kedorlaomerowi, lecz w trzynastym roku zbuntowali się. 5. W czternastym roku wyruszył Kedorlaomer oraz królowie, którzy byli z nim, i pobili Refaitów w Aszterot-Karnaim, Zuzytów w Ham i Emitów na równinie Kiriataim, 6. I Chorytów w ich górach Seir aż do El-Paran, które jest na granicy pustyni. 7. Potem zawrócili i przybyli do En-Miszpat, czyli do Kadesz, i zniszczyli cały kraj Amalekitów, a także Amorytów, którzy mieszkali w Chasason-Tamar. 8. Wtedy wyruszył król Sodomy i królowie Gomory, Admy, Seboim i Beli, czyli Soaru i uszykowali się w dolinie Syddim do walki z nimi, 9. Mianowicie z Kedorlaomerem, królem Elamu, i Tidalem, królem narodów, i Amrafelem, królem Synearu, i Ariochem, królem Ellasaru, czterech królów przeciwko pięciu. 10. A w dolinie Syddim było wiele dołów ze smołą ziemną. Toteż gdy królowie Sodomy i Gomory uciekali, wpadli tam, a pozostali uciekli w góry. 11. Wtedy zabrawszy całe mienie Sodomy i Gomory oraz wszystką ich żywność, odeszli. 12. Zabrali także Lota, bratanka Abrama, i jego dobytek i odeszli; mieszkał bowiem w Sodomie. 13. I przyszedł pewien uchodźca, i oznajmił to Abramowi Hebrajczykowi, który mieszkał w dąbrowie Amoryty imieniem Mamre, brata Eszkola i Anera, sprzymierzeńców Abrama. 14. Gdy Abram usłyszał, że bratanka jego wzięto do niewoli, uzbroił swoich trzystu osiemnastu wypróbowanych ludzi, urodzonych w jego domu i ruszył w pościg aż do Dan. 15. Potem podzieliwszy swój oddział, napadł na nich w nocy ze sługami swymi, pobił ich i ścigał aż do Choby, na północ od Damaszku. 16. Tak odzyskał cały dobytek. Również przyprowadził na powrót Lota, bratanka swego, i jego dobytek, a także kobiety i ludzi.

Melchizedek błogosławi Abrama

17. A gdy wracał po zwycięstwie nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie król Sodomy do doliny Szewe, doliny królewskiej. 18. Melchisedek zaś, król Salemu, wyniósł chleb i wino. A był on kapłanem Boga Najwyższego. 19. I błogosławił mu, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi! 20. I niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał nieprzyjaciół twoich w ręce twoje! A Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego. 21. Wtedy rzekł król Sodomy do Abrama: Daj mi ludzi, a zabierz sobie dobytek! 22. Lecz Abram odpowiedział królowi Sodomy: Podnoszę rękę swą do Pana, Boga

Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi, **23.** Że nie wezmę ani nitki, ani rzemyka sandałów, ani niczego z tego wszystkiego, co należy do ciebie, abyś nie mógł powiedzieć: To ja wzbogaciłem Abrama. **24.** Nie chcę nic, oprócz tego, co spożyli słudzy oraz działu należnego mężom, którzy poszli ze mną, Anerowi, Eszkolowi i Mamremu; niech oni wezmą swój dział.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01